

ARTYKUŁY

Związek przyczynowy w anglo-walijskiej odpowiedzialności deliktowej za szkody na osobie

DOI:10.53024/2.4.48.2022

TOMASZ STRUGALSKI*

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę wyjaśnienia pojęcia związku przyczynowego (*causation*) – jednej z koniecznych przesłanek deliktowej odpowiedzialności w systemie *common law*. Jako obszar badań wybrano szkodę na osobie. Omówiono ewolucję instytucji oraz reguły, według których ustalane jest jej istnienie. Jako podstawowe przyjęto prawodawstwo anglo-walijskie, gdzie instytucja ta została skonstruowana. Artykuł dotyczy ważnych, a nieczęsto w polskiej literaturze omawianych zagadnień i stanowi istotną informację dla badacza prawa, poszerzającą horyzonty i skłaniającą do zarówno aksjologicznych, jak i czysto praktycznych przemyśleń.

Słowa kluczowe: związek przyczynowy, odpowiedzialność deliktowa, szkoda na osobie, system anglo-walijski

WSTĘP

Niniejszy artykuł jest trzecim z cyklu pięciu artykułów poświęconych kwestiom takim jak:

- wprowadzenie do zagadnienia deliktowej odpowiedzialności za szkody na osobie w systemie *common law*, ze szczególnym uwzględnieniem Anglii i Walii;
- pojęcie *duty of care* w deliktowej odpowiedzialności za szkody na osobie w sporcie i rekreacji w Wielkiej Brytanii;
- związek przyczynowy w anglo-walijskiej odpowiedzialności deliktowej za szkody na osobie;

* Tomasz Strugalski, doktor nauk prawnych, adwokat, właściciel kancelarii adwokackiej; ORCID: 0000-0002-1900-0057.

- próba porównania niektórych elementów instytucji przyczynienia się poszkodowanego w deliktowej odpowiedzialności za szkody na osobie, w prawie polskim i w systemie *common law*;
- odpowiedzialność deliktowa organizatora sportu i rekreacji za szkodę na osobie w Wielkiej Brytanii.

Wydaje się więc oczywiste, że – aby nie zanudzić i nie zirytować czytelnika – nie mogę sobie pozwolić ani na powtarzanie wstępu, który już umieściłem w pierwszym artykule cyklu, ani na ponowne omawianie wyjaśnionych już w tamtym wstępie spraw. Uważnego czytelnika zapraszam do zapoznania się z tamtym tekstem. Jednakże teraz pozwalam sobie w telegraficznym skrócie przypomnieć wcześniej omówione zagadnienia.

Wybrałem taką tematykę całego cyklu dlatego, że jako adwokat zajmujący się od wielu lat zawodowo zagadnieniem odpowiedzialności za szkodę na osobie w sporcie i rekreacji na gruncie prawa polskiego, zauważyłem jak pomocne w pracy i poszerzające horyzonty jest spojrzenie na ten obszar z punktu widzenia innego systemu prawnego. Powinien to przy tym być system jak najodleglejszy od naszego, podobnie jak największą plastyczność obrazu uzyskuje się, umieszczając obiektywy lornety daleko od siebie. Im większa jest ta odległość, nazywana w optyce „bazą optyczną”, tym bardziej trójwymiarowy, dostarczający większej ilości informacji jest uzyskany obraz. Dlatego odrzuciłem pomysł analizowania np. prawa niemieckiego czy francuskiego, jako praw zbyt bliskich naszemu, bo przecież wywodzących się ze wspólnego z naszym prawem pnia prawa rzymskiego. Dość chociażby powiedzieć, że np. art. 415 k.c. konstruuje polską odpowiedzialność deliktową jest przecież wzorowany na art. 1382 Kodeksu Napoleona z 1804 r., a niemiecki § 823 BGB jest może nie identyczny, ale w istocie bardzo podobny. Tak więc po krótkim namyśle postanowiłem zrezygnować z analizowania któregośkolwiek z systemów kontynentalnych, z całym szacunkiem dla prawników prowadzących takie analizy. Natomiast zwrócił moją uwagę system anglo-walijski, wyrastający, jak wiadomo, z całkiem innych korzeni, nieoparty na kodeksach, lecz na orzecznictwie uprawionych sądów, i rozwijający się odrębnie od wszystkich praw kontynentalnych, a więc odpowiedni dla moich potrzeb.

Artykuły cyklu należy czytać po kolei, ponieważ pewne zagadnienia zasygnalizowane w jednym odcinku w następnym bywają rozwinięte i omówione, a w kolejnych tylko przytaczane albo zgoła pomijane. Bywa też, że wnioski wyciągane są z rozważań ujętych w danym odcinku oraz odcinkach poprzednich, co wymaga od czytelnika pewnej ciągłości czytania, a nie tylko czytania danego fragmentu cyklu. Może to zdezorientować czytelnika, który dołączył do nas dopiero w niniejszym odcinku, nie czytając poprzednich. Witam taką osobę oczywiście bardzo serdecznie, i cieszę się, że jest z nami, ale pozwalam sobie zauważyć, że będzie jej

łatwiej, gdy zapozna się z całym cyklem po kolei. Tak bowiem został on zaprojektowany. Zarazem ta metoda, polegająca na podawaniu wiedzy po kolei, w porcjach, a nie na raz, została już w mojej karierze nauczycielskiej na tyle potwierdzona, że jestem do niej, nie ukrywam, bardzo przywiązany.

Jesteśmy dziś w odcinku trzecim, czyli po omówieniu podstaw deliktowej odpowiedzialności za szkody na osobie w systemie *common law*, następnie zaś w odcinku drugim pojęcia *duty of care*, przejdziemy dziś do kwestii związku przyczynowego. Uważam, że moja praca moja nie jest *sensu stricto* prawnoporównawcza. To bowiem wymagałoby omawiania jednocześnie z zagranicznymi instytucjami, albo obok nich, odpowiadających im instytucji prawa polskiego. Ja zaś nie do końca tak robię, wychodząc z założenia, że piszę do prawników polskich, obracających się, co do zasady, biegle w obszarze prawa polskiego. Jedynie tam, gdzie uznaję to za potrzebne, odwołuję się do porównań – zwłaszcza wtedy, gdy znajdę jakieś rozwiązanie identyczne lub bardzo podobne do polskiego. Takie rozwiązanie, przy dostrzeżeniu, że wyrosło przecież na gruncie całkiem innego systemu prawnego, musi budzić zrozumiały entuzjazm badacza. Już przez sam fakt, że z różnych źródeł uzyskuje się ten sam wynik, świadczy o pewnej, jak się wydaje, obiektywnej słuszności danego rozwiązania. Na szczególną uwagę zasługują również te sytuacje, w których anglo-walijskie rozwiązanie jest całkiem inne od naszego. W pozostałych jednak sytuacjach poprzestaję na przedstawieniu systemu prawa anglo-walijskiego, co nie jest przecież *sensu stricto* działaniem prawnoporównawczym. W niniejszym artykule szukać więc będziemy różnic, oraz – przede wszystkim – ewentualnych podobieństw co do badanego obszaru w prawie polskim i w systemie *common law*.

Czytelnik, który już, tak jak piszący te słowa, pokocha anglosaską kulturę prawną, bez trudu odnajdzie w Internecie szczegóły przytaczanych przeze mnie orzeczeń czy określeń prawnych lub aktów prawnych, dlatego często nie podaję do nich linków, traktując to jako zbyt techniczne. Być może nie mam w tym racji, ale bardzo często orzeczenia takie lub określenia funkcjonują jako swego rodzaju prawnicze idiomy, a dostęp do aktów prawnych jest praktycznie nieograniczony i do ich znalezienia trzeba tylko znać ich nazwę. Wystarczy wpisać w youtubową wyszukiwarkę np. *reasonable foreseeable* lub w Google Contributory Negligence Act 1945, żeby przekonać się, że – przynajmniej w znacznym zakresie – mam rację.

Praca moja jest przeznaczona przede wszystkim dla studentów prawa i aplikantów. Byłoby jednak dla mnie wielkim zaszczytem, gdyby skorzystali z niej także zawodowi prawnicy. Zapewniam, że ma sens takie spojrzenie z punktu widzenia odległego od tego, z którego na co dzień patrzymy. Mnie w każdym razie ta praca bardzo pomogła. Komfort, jaki teraz mam w rozumieniu, czym jest adekwatny związek przyczynowy także na gruncie prawa polskiego, przełożył się natychmiast na wyniki w uprawianiu zawodu adwokata. Będę szczęśliwy, jeśli czytelnikowi moja

praca pomoże podobnie. W pracy posługiwałem się metodą formalno-dogmatyczną, sprowadzającą się do analizowania aktów prawnych, orzecznictwa sądów i wypowiedzi przedstawicieli doktryny¹.

1. CHARAKTER ZWIĄZKU PRZYCZYNOWEGO I ETAPY JEGO BADANIA

Związek przyczynowy (*causation*) pomiędzy niedopełnieniem obowiązku troski (*the breach of the duty of care*) przez pozwanego a szkodą powstałą w majątku powoda (*loss*) jest jednym z konstytutywnych elementów deliktowej odpowiedzialności w systemie *common law*.

Badanie przyczynowości w prawie anglo-walijskim odbywa się w dwóch etapach, które jednak niezupełnie pokrywają się z polskim badaniem najpierw *conditio sine qua non*, następnie zaś przyczynowości adekwatnej.

Na pierwszym etapie badania przyczynowości, określanym jako przyczynowość faktyczna (*factual causation* lub *cause in fact*)², stosuje się *the but for test*, co oznacza rozważenie, czy poszkodowany doznałby, czy też nie, szkody, gdyby działanie lub zaniechanie pozwanego wystąpiło lub nie wystąpiło. Jest to metoda zbliżona do testu *conditio sine qua non*, stosowanego dla potrzeb ustalania przyczynowości także na gruncie prawa polskiego³, jednakże z pewnymi istotnymi różnicami w tych sytuacjach, gdy stan faktyczny wskazuje na co najmniej dwie równorzędne przyczyny szkody, co w polskiej terminologii odpowiada przyczynowości alternatywnej, o czym będzie mowa poniżej.

W drugim etapie, określanym jako przyczynowość prawna, badane jest, czy nie zachodzi przerwanie łańcucha przyczynowego pomiędzy *the breach of the duty of care* i *loss*, a także czy relacja pomiędzy nimi nie jest zbyt odległa dla pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności⁴.

T. Weir, omawiając instytucję *but for test*, uważa, że w większości przypadków odpowiedź na zadane w niej pytanie jest twierdząca, trudno bowiem wyobrazić sobie, by pozwanym był ktoś zupełnie niezwiązany ze sprawą⁵. Można jednak podać kilka głośnych przykładów, gdy już na poziomie *but for test* doszło do upadku powództwa. W 1968 r. w sprawie *Barnett v Kensington and Chelsea Hospital* uznano za bezzasadne powództwo odszkodowawcze wobec lekarza, który nie zachował wymaganej staranności podczas badania pacjenta, ponieważ z analizy stanu

¹ Opisany w pracy stan prawny jest aktualny jest na dzień 7.03.2021 r.

² Zob. *Markesinis and Deakin's Tort Law*, Oxford University Press 2008, s. 244.

³ Zob. M. Kaliński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, tom 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 124, tam również odesłanie do obszerniejszej pracy A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 72.

⁴ Zob. *Markesinis and...*, s. 245.

⁵ Zob. T. Weir, *An Introduction to Tort Law*, Oxford University Press 2006, s. 72.

faktycznego wynikało, że nawet przy zachowaniu wymaganej staranności i tak szkoda miałyby miejsce⁶. Również wykazanie, że dawka leku, choć zdecydowanie nieprawidłowa (30-krotnie wyższa od norm), nie była jednak przyczyną szkody, spowodowało upadek powództwa odszkodowawczego w sprawie *Kay v Ayrshire and Arran Health Board* [1987]⁷.

T. Weir podkreśla także, że prawidłowe pytanie, które powinno być zadawane w *the but for test*, brzmi: „Czy niedopełnienie przez pozwanego obowiązku troski przyczyniło się do wystąpienia szkody [w majątku powoda]?”⁸. Jest to zdaniem tego autora istotne zwłaszcza w kontekście częstych pomyłek, wskutek których analizowane jest nieprawidłowe pytanie: „Czy niedopełnienie przez pozwanego obowiązku troski spowodowało szkodę?” lub jeszcze bardziej nieprawidłowe: „Czy pozwany spowodował szkodę?”, a nawet niekiedy zupełnie niemające prawnego znaczenia: „Co spowodowało szkodę?”⁹.

Prawidłowe, zdaniem T. Weira, pytanie w teście *but for* oznacza jednak odejście od rozpatrywania warunku *sine qua non* rozumianego w klasyczny, kategoryczny sposób. Może się bowiem okazać, że wyrok zasądający odszkodowanie zapadnie w sytuacji, w której szkoda mogłaby mieć miejsce nawet wtedy, gdyby nie wystąpiło przełamujące obowiązek troski działanie lub zaniechanie pozwanego. Przykładem takiej sytuacji jest sprawa *Bonnington Castings v Wardlaw* [1956], w której zasądzone całkowite odszkodowanie od pozwanego, mimo że był tylko jednym z podmiotów powodujących zatrucie atmosfery, którego skutkiem była choroba płuc u powoda. Działanie pozostałych, niepozwananych podmiotów mogło mieć (i najprawdopodobniej miałyby) taki sam skutek nawet bez działania pozwanego, a więc klasyczne badanie *conditio sine qua non* prowadziłyby do rezultatu, w którym powództwo powinno upaść. Uznano jednak, że samo przyczynienie się (*contribution*) pozwanego do pogorszenia składu powietrza, którym powód musiał oddychać, wystarczy do zasądzenia całkowitego odszkodowania¹⁰.

Widać tu różnicę pomiędzy instytucją *the but for test* a stosowanym w polskiej doktrynie badaniem *conditio sine qua non*. Ta pierwsza wydaje się mieć bardziej kompleksowy charakter, zawierając oprócz samego tylko wstępnego badania

⁶ Zob. *Barnett v Kensington and Chelsea Hospital* [1968], opis sprawy dostępny w sieci.

⁷ Kazus ten miał miejsce co prawda w Szkocji posiadającej judykaturę odrębną od anglo-walijskiej, jednak był w trzeciej instancji rozpatrywany przez Izbę Lordów, a w 1987 r. Szkocja nie miała jeszcze własnego parlamentu (został on przywrócony dopiero w 1998 r.). Precedens ten jest oczywiście zbieżny z nurtem orzecznictwa anglo-walijskiego i z tej przyczyny często cytowany. Dostępny jest w sieci jako *Kay v Ayrshire and Arran Health Board* [1987] lub jako *Kay's Tutor v Ayrshire & Arran Health Board*.

⁸ “Did the breach of duty contribute to the occurrence of the harm?” – T. Weir, *An Introduction...*, s. 72.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Bonnington Castings v Wardlaw* [1956], opis dostępny w sieci.

conditio sine qua non również, co najmniej częściową, analizę przyczynowości adekwatnej. W polskiej doktrynie dopiero na poziomie badania przyczynowości adekwatnej rozważano by, czy fakt spełniający warunek *conditio sine qua non* jest również okolicznością kwalifikowaną, tj. taką, „która jest warunkiem ogólnie sprzyjającym powstaniu rozpatrywanego skutku i każdorazowo zwiększa prawdopodobieństwo jego powstania”¹¹. M. Kaliński, analizując zjawisko przyczynowości alternatywnej, dostrzega trudności w toku stosowania testu *conditio sine qua non* dla ustalenia normalności powiązania kauzalnego.

Następnie, posiłkując się osiągnięciami doktryny niemieckiej, proponuje obejście problemu przez zadanie w teście *conditio...* pytania: „Czy po wykluczeniu wszelkich towarzyszących badanej przyczynie okoliczności skutek nastąpiłby”¹². Wydaje się, że przyczyna alternatywna jest w tym pytaniu traktowana jako jedna z „okoliczności towarzyszących badanej przyczynie”, co może jednak budzić pewne wątpliwości. Być może bardziej spójne jest rozwiązanie proponowane przez T. Weira, polegające na przyjęciu samego tylko zwiększenia prawdopodobieństwa jako wystarczające. Jest to zresztą dość charakterystyczne dla prawników *common law*, że posługiwanie się prawdopodobieństwami przychodzi im z mniejszym trudem niż prawnikom kontynentalnym. Już sama zasada dowodzenia *on the balance of probability* w sprawach cywilnych, przy stosowaniu której 51% szans wystąpienia danego zjawiska jest uważane za wystarczające, może służyć jako przykład daleko idących różnic pomiędzy tym, co wolno już uznać za udowodnione w tych dwóch systemach prawnych. Różnice te M. Weber wyjaśnia, posługując się pojęciem racjonalności materialnej¹³, bez rozumienia którego trudno pokusić się o próbę zrozumienia sposobu pracy prawnika *common law*.

2. PROBLEMY DOWODOWE

W sprawie *Bonnington Castings v Wardlaw* [1956] stan faktyczny pozwalał stwierdzić, że choć gdyby nie wystąpiło działanie pozwanego, to i tak najprawdopodobniej szkoda miałyby miejsce, jednak działanie pozwanego zwiększało prawdopodobieństwo jej wystąpienia, a poza tym zatrucie spowodowane przez pozwanego było wystarczające do wystąpienia szkody.

¹¹ T. Dybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego, Prawo Zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 1981, s. 251.

¹² M. Kaliński, [w:] *System Prawa...*, s. 141.

¹³ Zob. M. Weber, *Economy and Society*, Bedminster Press 1968, s. 103; *idem*, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Lublin 1994, s. 139.

W trudniejszej sytuacji znalazła się Izba Lordów w 2002 r., podczas badania sprawy *Fairchild v Glenhaven Funeral Services*¹⁴, ze względu na występujące w niej znaczne problemy dowodowe. Powód pracował kolejno u dwóch pracodawców, wdychając podczas pracy pył zawierający azbest, co mogło przyczynić się do jego zachorowania. Oba pracodawcy nie dopełnili obowiązku troski, przejawiającego się w odpowiednim zabezpieczeniu pracownika. Było jednak niemożliwe wykazanie zarówno, że chorobę wywołało wdychanie pyłu podczas pracy u któregośkolwiek z pracodawców, jak i że spowodowały ją oba te okresy pracy łącznie, ponieważ powód pracował również w innych zakładach, także wdychając pył.

Tym razem, w odróżnieniu od poprzednio omawianej sprawy *Bonnington Castings v Wardlaw* [1956], ze względu na ograniczony stan wiedzy medycznej, nie było nawet jasne, czy którykolwiek z pozwanych znajduje się w zbiorze podmiotów, spośród których co najmniej jeden spowodował szkodę, ponieważ choroba powoda mogła wystąpić również zupełnie niezależnie od wdychanego podczas pracy pyłu. Orzekając w Izbie Lordów, sędzia lord Bingham of Cornhill powiedział, że „zasadniczym przedmiotem odwołania jest to, czy w szczególnych okolicznościach, w danym przypadku, zasady, rola władzy czy materialnoprawne konsekwencje wyroku nie wymagają i nie uzasadniają zmodyfikowanego podejścia do dowodu na istnienie związku przyczynowego”¹⁵.

Borykając się z trudnym zadaniem, w sytuacji gdy musiał podjąć decyzję w oparciu na niepewnych danych, sędzia Bingham odwołał się do precedensów australijskiego, kanadyjskiego i innych z orzecznictwa państw należących do systemu *common law*, co jest dopuszczalne jako narzędzie pomocnicze w Wielkiej Brytanii. W rozpatrywanej przez High Court of Australia sprawie *March v E & MH Stramare Pty Ltd* [1991] sędzia Mason określił granice stosowania *the but for test* i stwierdził, że zwłaszcza w sprawach, w których występuje więcej niż jeden pozwany lub więcej niż jeden czynnik mogący być przyczyną szkody, test ten jest niekiedy niewystarczający i jego bezkrytyczne stosowanie prowadziłoby do rezultatów sprzecznych z powszechnym pojęciem słuszności i troską o materialnoprawne, społeczne skutki wyroku (*policy*)¹⁶. Również w rozpatrywanej przez The Supreme Court of Canada sprawie *Snell v Farrell* [1990] sędzia Sopinka wypowiedział się przeciwko mechanicznemu stosowaniu *the but for test* w sytuacjach, gdy powód,

¹⁴ Zob. *Fairchild v Glenhaven Funeral Services* [2002]. Najlepszy, moim zdaniem, dostępny w sieci opis tej sprawy znajduje się na oficjalnej stronie: www.publications.parliament.uk.

¹⁵ “The crucial issue on appeal is whether, in the special circumstances of such a case, principle, authority or policy requires or justifies a modified approach to proof of causation”.

¹⁶ Zob. *March v E & MH Stramare Pty Ltd* [1991], opis sprawy dostępny w sieci.

zgodnie z tradycyjnymi zasadami, nie jest w stanie udowodnić związku przyczynowego w odniesieniu do konkretnego pozwanego lub pozwanych¹⁷.

Odszkodowanie przyznano. Ostatecznie przyjęte zostało rozwiązanie, zgodnie z którym jeśli szkoda została rzeczywiście poniesiona, to do uznania odpowiedzialności za nią wystarczy, by pozwany, niedopełniając obowiązku troski (*the duty of care*) zwiększył prawdopodobieństwo jej wystąpienia. Trudności dowodowe należy rozwiązywać, opierając się na zasadach słuszności i doświadczeniu sędziego tam, gdzie powód nie jest w stanie przeprowadzić dowodu, a zwłaszcza tam, gdzie dowód z założenia nie jest możliwy. Przywołano przy tym XVIII-wieczną anglosaską maksymę prawniczą, w której lord Mansfield, sędzia w sprawie *Blatch v Archer* [1774], podkreślił, że przy ocenie dowodów należy brać pod uwagę, jakie możliwości dowodzenia miały strony i nie wymagać dowodów niemożliwych¹⁸.

3. MATERIALNOPRAWNE SKUTKI WYROKU I DRUGI ETAP BADANIA PRZYCZYNOWOŚCI

Rozważanie, jakie mogą być materialnoprawne skutki wyroku, odczucie, jakie po ogłoszeniu wyroku będzie miała opinia publiczna, a zwłaszcza obawa przed otwarciem drogi do zbyt dużej liczby podobnych powództw, są w pracy sędziego anglosaskiego szczególnie widoczne. W przypadku powództw odszkodowawczych za szkody na osobie pod uwagę brane są takie elementy jak to, czy poszkodowany może uzyskać jakąś rekompensatę z innych źródeł, a nawet czy pozwany jest ubezpieczony i czy ubezpieczenie pokryje koszt ewentualnego odszkodowania. Wydaje się, że nacisk na te elementy jest w systemie *common law* większy niż w prawie kontynentalnym. Wymusza to na sędziach analizowanie konkretnej sprawy zawsze w szerokim kontekście całego systemu prawnego, a nawet społecznego, tym bardziej, że zgodnie z zasadami *common law* są oni twórcami prawa. Przedstawiciele doktryny anglosaskiej sygnalizują niekiedy, że istnieje ryzyko, że sympatia dla poszkodowanego może przeważać nad metodyczną ocenę dowodu przyczynowości¹⁹.

Przejsięcie do drugiego etapu badania przyczynowości zaczyna się od stwierdzenia, czy jakieś zdarzenie nie przerwało łańcucha przyczynowego pomiędzy

¹⁷ “The traditional approach to causation has come under attack in a number of cases in which [the victim] cannot prove causation against a specific defendant or defendants on the basis of particularized evidence in accordance with traditional principles” – z orzeczenia w sprawie *Snell v Farrell* [1990], opis dostępny w sieci.

¹⁸ “It is certainly a maxim that all evidence is to be weighed according to the proof which it was in the power of one side to have produced, and in the power of the other to have contradicted” – wypowiedź lorda Mansfielda, sędziego w sprawie *Blatch v Archer* [1774], opis sprawy i cytowana wypowiedź są dostępne w sieci.

¹⁹ Zob. J. Murphy, *Street on Torts*, Oxford University Press 2007, s. 151-152.

the breach of the duty of care i *loss*. Przerwanie to może być spowodowane przez *novus actus interveniens*, który występuje w trzech typowych odmianach: zdarzenia naturalnego, działania powoda oraz działania osoby trzeciej²⁰.

Zdarzenie naturalne może być uznane za przerywające łańcuch przyczynowy i tym samym pozbawiające powoda prawa do odszkodowania, jeśli było nieprzewidywalne i całkowicie niezależne od działania lub zaniechania pozwanego. W praktyce takie rozwiązanie jest stosowane rzadko²¹, ponieważ całkowite pozbawienie powoda prawa do odszkodowania jest sprzeczne z omówioną powyżej tendencją w orzecznictwie anglosaskim.

W sprawie *Jobling v Associated Dairies* [1981]²² powód doznał uszkodzenia kręgosłupa na skutek niedbalstwa pozwanego. Wskutek częściowej niezdolności do pracy zarobki powoda spadły o połowę. Jednakże 3 lata później, a jeszcze przed procesem odszkodowawczym, stwierdzono u powoda niezwiązaną z wypadkiem chorobę kręgosłupa, uniemożliwiającą całkowicie pracę. Odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego ograniczono tylko do okresu przed stwierdzeniem u powoda choroby. Izba Lordów podkreśliła, że celem odszkodowania jest przywrócenie kondycji majątkowej poszkodowanego do stanu sprzed zdarzenia szkodzącego, gdyby zaś uznać pozwanego odpowiedzialnym także za okres, gdy powód nie może pracować z przyczyn innych niż odniesiony uraz, poprawiałoby to kondycję powoda (objętego i tak ubezpieczeniem), a nie tylko przywracało ją do poprzedniego stanu²³. Rozwiązanie przyjęto, lecz przy okazji zarysował się ciekawy spór: część przedstawicieli doktryny odwołuje się do argumentu troski o społeczny odbiór prawa (*policy*)²⁴, inni natomiast, jak np. A. Beever, uważają, że ryzyko choroby jest naturalnym życiowym ryzykiem i pozbawienie człowieka tego elementu oznaczałoby niesłuszne poprawienie jego losu, byłoby więc sprzeczne z fundamentalną zasadą odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli sprawa nie wymaga odwoływania się do chybotliwego argumentu *policy*²⁵. Nawet gdyby poszkodowany nie miał innych źródeł kompensacji, to i tak nie należy mu się od pozwanego odszkodowanie za skutki zdarzenia wynikającego z siły wyższej.

Co do zasady nie budzi wątpliwości, że działanie powoda może przerwać łańcuch przyczynowy, jednak nie może to być działanie będące efektem postępowania

²⁰ Zob. J. Murphy, *Street on...*, s. 154.

²¹ Zob. C. Turner, *Key facts of Tort Law*, Hodder Education 2010, s. 22.

²² Zob. *Jobling v Associated Dairies* [1981], opis dostępny w sieci.

²³ Zob. *Markesinis and...*, s. 259.

²⁴ Tak np. lord Wilby, który w swojej wypowiedzi przytacza fakt objęcia powoda innymi źródłami kompensacji „(...) *criminal injuries compensation, sickness benefit etc.*”, cytowane na stronie: www.a-level-law.com/tort/Negligence/causation_cases.htm.

²⁵ Zob. A. Beever, *Rediscovering the Law of Negligence*, Hart Publishing 2009, s. 439.

pozwanego. W sprawie *Wieland v Cyril Lord Carpets Ltd* [1969] powódka na skutek działania powoda doznała urazu kręgosłupa szyjnego i musiała nosić kołnierz ortopedyczny. Utrudniał on patrzenie pod nogi, wskutek czego spadła ze schodów, doznając dalszych obrażeń, za które pozwanego również uznano odpowiedzialnym. Zachowanie się powódki nie przerwało łańcucha przyczynowego. Również jeżeli pozwany tworzy niebezpieczną sytuację, która wymaga od powoda podjęcia decyzji, pozwany pozostaje odpowiedzialny nawet, jeśli w krytycznym momencie powód podjął błędną decyzję i w jej efekcie doznał obrażeń²⁶.

Działania osoby trzeciej przerywają łańcuch przyczynowy, gdy są wystarczające do uzyskania tego skutku, ich skutek jest przewidywalny, a pozwany nie ma szczególnego obowiązku zapobiegania im²⁷. W sprawie *Knighley v Johns & Ors* [1982]²⁸ stan faktyczny był następujący: na skutek błędu kierowcy samochód przewrócił się wewnątrz tunelu. Przybyli na miejsce policjanci na motocyklach otrzymali od swego dowódcy polecenie udania się „pod prąd” do wejścia do tunelu i zamknięcia go. W czasie jazdy jeden z nich doznał obrażeń wskutek kolizji z nadjeżdżającym pojazdem. Stwierdzono, że polecenie przełożonego przerwało łańcuch przyczynowy pomiędzy wywróceniem się samochodu a szkodą, jakiej doznał motocyklista. W sprawach tego typu również ogromne znaczenie mają polityka prawna i troska o społeczny odbiór orzeczenia, o czym świadczą słowa orzekającego wówczas sędziego Lorda Stephensona: „odpowiedź na to trudne pytanie musi być podyktowana raczej zdrowym rozsądkiem niż [tylko] logiką faktów i okoliczności danego przypadku”²⁹.

W zagadnieniach związanych ze szkodą na osobie szczególne znaczenie ma *thin skull rule* (w Australii używa się terminu *egg-shell skull rule*)³⁰. Zasada ta oznacza, że rodzaj uszkodzenia ciała powinien być przewidywalny, żeby można było mówić o odpowiedzialności pozwanego, lecz stopień uszkodzenia już nie. Nazwę wzięto z bardzo starej tradycji prawnej mówiącej o takiej sytuacji, gdy ktoś, uderzając innego w głowę, winien ponieść odpowiedzialność za jego śmierć, pomimo faktu, że uderzony miał wyjątkowo delikatną czaszkę i takie samo uderzenie w przypadku osoby o normalnej czaszce nie spowodowałoby aż takiego skutku.

²⁶ Zob. *Wieland v Cyril Lord Carpets Ltd* [1969], dostępne w sieci; a także: J. Murphy, *Street...*, s. 156.

²⁷ Zob. C. Turner, *Key facts*, s. 22-23.

²⁸ Najlepszy, moim zdaniem, opis tej sprawy znajduje się na stronie: www.bailii.org/ew/cases/EWCA/Civ/1981/6.html.

²⁹ *Ibidem*. „The answer to this difficult question must be dictated by common sense rather than logic on the facts and circumstances of each case”.

³⁰ Zob. P. Steward, A. Stuhmcke, *Australian Principles of Tort Law*, The Federation Press 2009, s. 250.

PODSUMOWANIE

Powyższy tekst miał na celu przedstawienie anglo-walijskiej instytucji związku przyczynowego i technik jego badania. Cel ten został moim zdaniem osiągnięty. W doktrynie *common law*, podobnie jak w polskiej, zauważono potrzebę chronienia pozwanego przed zbyt daleko idącym roszczeniem. Dotyczy to sytuacji, gdy szkoda jest co prawda następstwem prawnie relewantnego działania lub zaniechania pozwanego, jednak zbyt odległym (*remotness of damage*), żeby zasady słuszności pozwalały obciążyć go za nią odpowiedzialnością. Generalna zasada, ustalona w wyroku w sprawie *The Wagon Mound (No 1)* [1961]³¹, mówi, że pozwany jest odpowiedzialny za szkodę tylko, jeśli konsekwencje *the breach of the duty of care* były przewidywalne (*foreseeable*). To rozwiązanie oczywiście niedalekie od polskiego, skoro temu samemu celowi ma służyć. Instytucja związku przyczynowego powstała moim zdaniem po to, by sprawdzić, czy powiązanie zdarzenia szkodzącego ze szkodą jest odpowiednie dla zasądzenia odszkodowania. Jest ono najczulszym punktem w łańcuchu przesłanek odpowiedzialności, zarówno u nas, jak i u prawników anglo-walijskich. Co do istnienia szkody przecież zwykle sporu nie ma – gdyby nie było szkody, sprawa w ogóle nie zawisłaby przed sądem. Zwykle jest też przecież sprawca jakoś powiązany z przedmiotowym zdarzeniem, skoro stał się pozwanym. Trudno więc, w adwokackiej praktyce, w któryś z tych elementów uderzyć broniąc pozwanego, a nie trzeba zanadto się wysilać, gdy się reprezentuje powoda. Natomiast związek przyczynowy to pole najzacieklejszych bitew. Tam bowiem rozstrzyga się, czy i ile musi zapłacić osoba odpowiedzialna. Dlatego gorąco polecam pochylenie się nad tym obszarem. Czas spędzony na tej pracy na pewno nie będzie stracony.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Beever A., *Rediscovering the Law of Negligence*, Hart Publishing 2009.
- Dybowski T., [w:] *System Prawa Cywilnego, Prawo Zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 1981.
- Kaliński M., [w:] *System Prawa Prywatnego, tom 6*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009.
- Koch A., *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975.
- Markesinis and Deakin's Tort Law*, Oxford University Press 2008.
- Murphy J., *Street on Torts*, Oxford University Press 2007.
- Steward P., Stuhmcke A., *Australian Principles of Tort Law*, The Federation Press 2009.
- Turner C., *Key facts of Tort Law*, Hodder Education 2010.
- Weber M., *Economy and Society*, Bedminster Press 1968.

³¹ Zob. *The Wagon Mound (No 1)* [1961], opis dostępny w sieci.

Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Lublin 1994.

Weir T., *An Introduction to Tort Law*, Oxford University Press 2006.

Orzecznictwo

Barnett v Kensington and Chelsea Hospital [1968], opis dostępny w sieci.

Blatch v Archer [1774], opis dostępny w sieci.

Bonnington Castings v Wardlaw [1956], opis dostępny w sieci.

Fairchild v Glenhaven Funeral Services [2002], opis dostępny w sieci na oficjalnej stronie: www.publications.parliament.uk.

Jobling v Associated Dairies [1981], opis dostępny w sieci.

Kay v Ayrshire and Arran Health Board [1987] lub jako *Kay's Tutor v Ayrshire & Arran Health Board*, opis dostępny w sieci.

March v E & MH Stramare Pty Ltd [1991], opis dostępny w sieci.

Snell v Farrell [1990], opis dostępny w sieci.

The Wagon Mound (No 1) [1961], opis dostępny w sieci.

Wieland v Cyril Lord Carpets Ltd [1969], opis dostępny w sieci na stronie: www.bailii.org/ew/cases/EWCA/Civ/1981/6.html.

Causation in the tortious liability for personal injury under the laws of England and Wales

SUMMARY

The article attempts to provide an explanation of the concept of causation – one of the essential condition for establishing tortious liability under the common law system. Personal injury was taken as the area of research. Development of this institution and the rules for its establishment were further discussed. The legislation of England and Wales under which this institution developed was taken as a basis for deliberations. The article concerns important issues, though rarely debated in the Polish legal literature, and constitutes an important piece of knowledge for a legal scholar providing professional insights and prompting both axiological and purely practical deliberations.

Key words: causation, tortious liability, personal injury, the common law system